

Recenzja

dorobku naukowego i osiągnięcia naukowego p.t.: „Indywidualne determinanty oraz prozdrowotne efekty przebaczenia w grupach klinicznych i nieklinicznych” oraz aktywności dydaktycznej i organizacyjnej Pana dr Sebastiana Skalskiego-Bednarza stanowiących podstawę Jego wniosku o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie psychologia.

Uwagi wstępne:

Opracowując tę recenzję, opieram się na dokumentacji personalnej Habilitanta, na materiałach stanowiących Jego dorobek naukowy oraz na cyklu 17 artykułów zgłoszonych jako osiągnięcie naukowe.

W treści recenzji zwrócę uwagę na zakres uzasadnienia wniosku Habilitanta dotyczącego uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego, uwzględniając wskazane sfery Jego działalności naukowej. Należy więc zapytać, czy wniosek ten spełnia kryteria przyjęte przez Ustawę dla stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie Psychologia? Zaznaczam, że jestem badaczką z dziedziny nauk humanistycznych, w dyscyplinie: nauki o kulturze i religii, zatem moja recenzja będzie odnosić się do aspektów formalnych dostarczonych mi dokumentów oraz tych treści merytorycznych, które związane są z psychologią religii. Zagadnienie przebaczenia, główny temat cyklu artykułów zgłoszonych jako osiągnięcie naukowe będące podstawą do wniosku Habilitanta, mieści się w obszarze psychologii religii.

1. Krótka charakterystyka osobowa Habilitanta

Pan dr Sebastian Skalski-Bednarz uzyskał tytuł magistra psychologii w 2018 roku, a doktorat w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie psychologia obronił w roku 2022 (Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk). Temat jego rozprawy autorskiej, to: „Wybrane deficyty neuropoznawcze w zespole nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi u dzieci – charakterystyka, pomiar i interwencja z wykorzystaniem metod motywacyjnych oraz hemoencefalograficznego sprzężenia zwrotnego”. Zarówno przed, jak i po uzyskaniu doktoratu Pan dr Skalski-Bednarz brał udział w konferencjach naukowych, również międzynarodowych (po doktoracie: 8 wystąpień konferencyjnych) oraz był członkiem komitetu organizacyjnego trzech konferencji. Ponadto, wygłosił 3 wykłady na zaproszenie. Istotnym elementem warsztatu badawczego Habilitanta jest udział w grantach badawczych (granty realizowane po doktoracie):

1. 1.03.2022–05.2025: projekt badawczy finansowany ze środków Templeton World Charity Foundation pod tytułem „Self-forgiveness, mental health, and addictive and suicidal behaviors in the Caribbean: Addressing big questions and opening new vistas”,

numer 20709 (doi: 10.54224/20709), budżet: 233 393 USD, realizowany pod kierunkiem prof. Lorena L. Toussainta (Luther College, USA), rola: wykonawca projektu (badacz; grant w realizacji);

2. 1.10.2020–12.2023: projekt badawczo-wdrożeniowy finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego pod tytułem „Wypracowanie i wdrożenie systemu kompleksowej oceny funkcjonalnej w rehabilitacji z wykorzystaniem doświadczeń i rozwiązań zagranicznych”, numer POWR.04.03.00-00-0025/19, budżet: 14 096 965,96 PLN, realizowany pod kierunkiem prof. Janusza Surzykiewicza (Katholische Universität Eichstätt–Ingolstadt), rola: wykonawca projektu (badacz + ekspert);
3. 06.2023–05.2024: projekt badawczy finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki w programie Miniatura-7 pod tytułem „Zdecydowani wybaczyć: neurofizjologiczne korelaty stanu i dyspozycji przebaczenia”, numer 2023/07/X/HS6/00015, budżet: 45 173 PLN, realizowany we współpracy z prof. Januszem Surzykiewiczem (Katholische Universität Eichstätt–Ingolstadt) i prof. Lorenem L. Toussaintem (Luther College, USA), rola: osoba realizująca działanie naukowe.

W latach 2023-2025 Habilitant odbywał trzy staże badawcze (jeden trwa obecnie, następny zaplanowany jest jeszcze na rok 2025).

2. Ocena dorobku naukowego w postaci publikacji Habilitanta

Oceniając ten dorobek naukowy, postrzegam go w trzech wymiarach:

- a. rodzaju (typu) problematyki,
- b. ilości poszczególnych publikacji naukowych oraz
- c. samodzielności badawczej w kontekście wniosku Autora dotyczącego uzyskania habilitacji.

Ad. a.

Odniosę się jedynie do dorobku naukowego, publikacji Habilitanta powstałych po uzyskaniu doktoratu. Jego ogólnie rozumiany dorobek naukowy, po uzyskaniu stopnia doktora, stanowi 38 artykułów naukowych (wraz ze zgłoszonymi jako osiągnięcie naukowe 17 artykułami) oraz 3 rozdziały w monografiach naukowych (ponadto, 2 artykuły w druku). W artykułach przedstawionych mi w wyborze publikacji zgłoszonych jako dodatkowe osiągnięcia, które nie stanowią części cyklu, Autor (a właściwie Autorzy, bo są to prace, bez wyjątku, zbiorowe) porusza różnorodne tematy, między innymi: kwestię rezyliencji ego, traumy, relacji człowiek-środowisko. Osobną kategorią są artykuły poświęcone różnorodnym zaburzeniom psychicznym (zaburzenia afektywne, lękowe, odżywiania etc.). W dostarczonym mi wyborze artykułów znajdują się również te, powiązane z religią, których istotnymi tematami badawczymi są, między innymi: moralność, religijny coping, duchowość. Habilitant w autoreferacie odniósł się do tematyki wskazanych artykułów oraz użytych narzędzi

badawczych, tyle tylko, że za każdym razem używał liczby mnogiej, jeśli chodzi o autorstwo artykułów (tzn. Autor „wraz z kolegami”). Odniosę się do tej kwestii w punkcie c.

Różnorodność tematyki badawczej, publikacje w wysoko punktowanych czasopismach, to zdecydowany atut Habilitanta. Przeglądając chronologicznie publikacje dr Skalskiego-Bednarza, odnosi się wrażenie stopniowego ewoluowania Jego zainteresowań w kierunku psychologii religii. Jak już zaznaczyłam, moje kompetencje związane są z dyscypliną nauk o religii i kulturze, więc odniosę się krótko do wybranych artykułów z tego właśnie obszaru. W dokumencie: *Zestawienie wybranych artykułów stanowiących pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze* (załącznik9_artykuly_dodatkowe.pdf), dostarczono mi łącznie 6 artykułów, z tego 2 artykuły, które odnoszą się w jakimś zakresie do obszaru moich kompetencji. W obu wspomnianych artykułach przyjęto metodę badań ilościowych. W „Relationships between religion, moral foundations, and environmentalism in young adult Catholics” Autor (i koledzy), bada pośredniczącą rolę fundamentów moralnych w relacjach między religią a ekologią. W większości znanych mi artykułów z zakresu psychologii religii duchowość jest dość słabo zdefiniowanym terminem o niejasnym zakresie znaczeniowym. Definiowanie duchowości jako osobistej heurystyki w odniesieniu do wiary w świętą siłę wyższą i zdolności do samotranscendencji (Kira i in., 2021a, 2021b), czyli definicja przyjęta przez Autora (s. 92 w referowanym artykule), jeszcze bardziej obciąża definicyjnie powyższy termin. W takim ujęciu, właściwie każdy nie-ateista ze zdolnością do samotranscendencji może być zaliczany do grupy osób zainteresowanych duchowością, niezależnie od tego czy formalnie przynależy do jakiejś grupy religijnej czy nie. Dodatkowo, wskazanie czynnika odniesienia się do kreatora (s. 94) obciąża definicję duchowości ukrytym założeniem o monoteizmie). The Interfaith Spirituality Scale (IFS; Kira 2021), którą posługuje się Autor, jest co najmniej dyskusyjna, ze względu na dobór 4 czynników, które w moim mniemaniu nie czynią tej skali adekwatną do badania fenomenu duchowości w założonym uniwersalnym kształcie. Warto w tym miejscu przytoczyć przystołą wypowiedź znakomitych psychologów religii, Roberta Emmons i Raymonda Paloutziana (2003, s. 395) twierdzących, że „żadne pojedyncze podejście dyscyplinarne nie jest w stanie zapewnić kompleksowej wiedzy na temat zjawisk tak złożonych i wielowymiarowych jak duchowość”. W związku z powyższym i wobec przyjętego przez Autora modelu duchowości, rodzi się problem odnoszący się do tego, kto reprezentuje (i jaką?!) duchowość (w naukach o religii i kulturze fenomen duchowości zawsze badany jest kontekstualnie). W badaniu zaproponowanym przez Autora (i kolegów) możemy mówić, co najwyżej, o duchowości młodych polskich katolików w przedziale wiekowym między 19 a 25 lat (+ ewentualnie dodajemy rozróżnienie ze względu na płeć itd.), ale i tak nie wiemy, co przez ten termin rozumieją sami badani, oprócz tego, że testowani skalą IFS (problematyczną?) wykazali pewną znaczącą ilość punktów w czterech mierzonych faktorach. Same badanie referowane w artykule zostało przeprowadzone niewadliwie, ale problemem pozostaje uniwersalna aplikacyjność tego badania, co, z resztą, podkreśla sam Autor (s. 102). Interesujące i nowatorskie jest użycie w tym badaniu teorii moralnych podstaw, co niuansuje zwykle czarno-białą korelację wskazywaną w poprzednich badaniach na temat związku religii i ekologizmu, czyli: duchowość pozytywnie skorelowana z ekologizmem, fundamentalizm religijny negatywnie skorelowany z ekologizmem.

Klasyczne już badania copingu religijnego były punktem wyjścia artykułu: „Positive religious coping acts through perception of nature and silence in its association with well-being and life satisfaction among Polish Catholics”. Dotychczasowe badania wskazujące na korelację między radzeniem sobie za pomocą religii a satysfakcją z życia i dobrym samopoczuciem zostały w nowatorski sposób skojarzone w badaniu referowanym w artykule Autora (i kolegów) z postrzeganiem natury i ciszy. I podobnie, jak w poprzednim referowanym artykule, badanie posiadało swoje liczne ograniczenia. Wydaje się, że im więcej bada się zjawisk skorelowanych, tym bardziej problematyczne stają się efekty badań. Wystarczy choćby jedna uwaga w tym względzie: podobnie jak duchowość, pojęcie natury jest konstruktem kulturowym, a jako taki nie bardzo się nadaje do badań o uniwersalnym zasięgu. W obu artykułach badania w zasadzie doprowadzały do konkluzji, które są powszechnie znane w intuicyjnej psychologii zdroworozsądkowej. Trudno mówić w obu przypadkach o jakimś szczególnie przełomowym badaniu, rozwijającym wiedzę w badanym obszarze.

Ad. b.

Łączna ilość publikacji po doktoracie, czyli 41 pozycji (38 artykułów + 3 rozdziały w monografiach naukowych, w tym: 17 artykułów wybranych do cyklu) jest ilością satysfakcjonującą, biorąc pod uwagę czas, który upłynął pomiędzy uzyskaniem doktoratu, a chwilą obecną, czyli 3 lata.

Ad. c.

W tym wymiarze ocena jest dla mnie najtrudniejsza. Zasadniczą sprawą jest brak jakiejkolwiek jedno-autorskiej publikacji (jedyne dwie jedno-autorskie publikacje Habilitanta stanowią część cyklu), a w publikacjach wielo-autorskich nie wskazano wkładu Habilitanta (w pewnym zakresie wskazano ten wkład jedynie w publikacjach zbiorowych wybranych do cyklu). Gdyby ocena dorobku naukowego Habilitanta miała mieć podstawę w przedstawionym mi wyborze artykułów, to ocena ta byłaby negatywna, już ze względów formalnych.

Podsumowanie:

W końcowej refleksji tej części recenzji chcę zaznaczyć, że dorobek naukowy Habilitanta cechuje się różnorodnością oraz satysfakcjonującą ilością. Przedstawione mi do oceny 6 artykułów nie należą do przełomowych, mimo publikacji w wysoko punktowych czasopismach. Brak choćby jednej monografii czy to autorskiej, czy redagowanej czynią ten dorobek przeciętnym, a brak publikacji jedno-autorskiej stawia pod znakiem zapytania samodzielność badawczą Habilitanta.

3. Ocena osiągnięcia naukowego będącego podstawą do wniosku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie psychologia

Uwagi ogólne:

Na przedstawione do oceny osiągnięcie naukowe p.t. „Indywidualne determinanty oraz prozdrowotne efekty przebaczenia w grupach klinicznych i nieklinicznych” składa się cykl 17 artykułów. Podstawą uznania cyklu artykułów za samodzielne osiągnięcie naukowe jest wykazanie ich spójności tematycznej, a także wskazanie jakości publikacji przekładającej się (wystarczająco, ale nie ekscyzywnie) na wysoką ilość osiągniętych punktów w ocenie parametrycznej pracy badacza. Zaczniemy od tego, że w przypadku Habilitanta mamy do czynienia z 15 pracami wielo-autorskimi oraz dwoma pracami jedno-autorskimi (15 artykułów ma charakter badawczy, 2 artykuły są przeglądowe). Prace zbiorowe można przedstawić jako cykl artykułów do habilitacji, o ile jeden z artykułów stanowi samodzielną i wyodrębnioną część pracy zbiorowej. Kandydat musi wykazać swój indywidualny wkład w jej powstanie oraz uzyskać stosowne oświadczenia od pozostałych współautorów. Wkład Autora w artykuły zbiorowe stanowiące większość ocenianego cyklu został poświadczony w 15 przypadkach przez tego samego współautora, czyli przez Loren L. Toussainta, Profesora Psychologii (Luther College, Decorah, Iowa, USA). W trzech przypadkach prof. Toussaint poświadczał udział Habilitanta w opracowaniu artykułu w imieniu całego zespołu badawczego (zob. załącznik 6_wkład_autorski). Nie we wszystkich przedstawionych do oceny artykułach pojawia się klauzula określająca dokładny wkład Autora (Autorów). Przeglądając załączone artykuły zbiorowe nie można było ewidentnie stwierdzić, która część artykułu jest osobistym wkładem Habilitanta. W poświadczeniach Prof. Toussaint jako wkład Habilitanta pojawiały się zwykle treści: *przegląd literatury, formułowanie hipotez, analiza danych, przygotowanie pierwszej wersji manuskryptu i wprowadzanie poprawek po recenzjach*. Nie było mowy o interpretacji wyników badań, która powinna być probierzem samodzielności/wkładu Autora. Sam habilitant tak pisze na temat własnego wkładu w autoreferacie „jestem wiodącym autorem wszystkich zgłoszonych publikacji, w 16 pełni rolę pierwszego i korespondencyjnego autora, a w dwóch jestem jedynym Autorem” (s. 3, zob. załącznik2_autoreferat.pdf. Nota bene: na s. 33 autoreferatu, Habilitant podaje, że w przypadku jednego artykułu wszyscy współautorzy mieli równy wkład). Tymczasem, wydaje się, że rolę Habilitanta w artykułach zbiorowych było przygotowanie badań, analiza danych oraz prace redaktorskie (zob. formuła poświadczeń). Treść deklaracji Autora, jak i formuła poświadczeń nie wydają mi się wystarczające na stwierdzenie ważkości wkładu Habilitanta i jego samodzielności. W moim mniemaniu, samodzielność Autora-Habilitanta nie została udowodniona w satysfakcjonujący sposób.

Tematyczne powiązanie cyklu artykułów

Artykuły wiąże ze sobą tematyka przebaczenia. Habilitant dokonał podziału owych artykułów na trzy bloki tematyczne:

1. Analiza indywidualnych determinantów przebaczenia
2. Analiza obszarów zdrowia i dobrostanu, które mogą być rozwijane poprzez zmiany w przebaczeniu
3. Przegląd dostępnych modeli teoretycznych i terapeutycznych uwzględniających prozdrowotne korzyści przebaczenia oraz zestaw interwencji wspierających jego rozwój (w tym bloku tematycznym Habilitant umieścił jedynie dwa artykuły, oba o charakterze przeglądowym)

Należałoby się zatem zająć kwestią wzajemnej spójności owych trzech bloków tematycznych oraz, generalnie, 17 artykułów zgłoszonego cyklu. Habilitant pisze w swoim autoreferacie: „bloki te są spójne tematycznie, ponieważ ukazują przebaczenie od jego teoretycznych podstaw i uwarunkowań, przez wpływ na dobrostan, aż po jego zastosowanie w zdrowiu publicznym i terapii” (s. 3, zob. załącznik2_autoreferat.pdf). Teoretycznie tak, ale jak pisze sam Autor, wymienione bloki łączą refleksję teoretyczną z danymi empirycznymi, analizując przebaczenie innym, sobie oraz postrzegane przebaczenie przez Boga. W związku z takim twierdzeniem Habilitanta, rodzą się różne pytania i wątpliwości, np. kto ma być podmiotem przebaczającym: człowiek czy Bóg? (zob. artykuł 4, 15). Wydaje się, że już to rozróżnienie przepoławia domniemaną jednolitość cyklu (pomijam kwestię relacji między psychologią a teologią, kwestię wpływu konkretnej teologii na fantazje o wybaczeniu). Idąc dalej: analizując poszczególne artykuły nie sposób też nie zwrócić uwagi na dobór grupy docelowej. Czy można generalizować na temat mechanizmów przebaczenia prowadząc badania, na tak różnych grupach i w tak różnych kontekstach, jak np. grupa europejskich chrześcijanek będących obiektem napaści seksualnej przynajmniej raz w ciągu ostatnich 10 lat (artykuł 3); grupa ukraińskich uchodźców wojennych (artykuł nr 5); grupa młodych dorosłych amerykańskich mężczyzn (artykuł 13); grupa młodych dorosłych z Trynidadu i Tobago (artykuł 14) itd? Akurat konkretna przynależność religijna i środowisko kulturowe będzie istotną zmienną do badania przebaczenia, która to zmienna po prostu znika w prostym sumowaniu artykułów cyklu, a następnie w procesie ekstrakcji danych i generalizowania wyników. O różnorodności kontekstów, w jakich miały miejsca te epizody już nie wspomnę. Powstaje również pytanie o porównanie między grupami klinicznymi i nieklinicznymi, a ten problem bezpośrednio wiąże się z walidacją integracyjnego modelu przebaczenia i zdrowia zaproponowanego przez Habilitanta.

Ocena merytoryczna

Trudno odnieść się uwagami merytorycznymi do cyklu 17 różnych artykułów. W zasadzie każdy artykuł trzeba by zanalizować osobno, a potem poszukać tego, co je łączy. Pominę w moich uwagach artykuły przeglądowe (artykuł 16 i 17), jako nie wnoszące zasadniczo nowych wglądów w badania prezentowanych zagadnień. Skupię się, przede wszystkim, na artykułach jedno-autorskich, jako najbardziej reprezentatywnych, przywołując również tezy i badania z artykułów pozostałych, a następnie przejdę do próby przyglądnięcia się cyklowi jako pewnej całości odnosząc się do syntezy dokonanej przez samego Habilitanta w jego autoreferacie. W nawiązaniu do tej ostatniej kwestii: osiągnięcie naukowe składające się z szeregu artykułów zwykle „spina” się artykułem syntezyującym, w którym wskazuje się, nazwijmy to „wartość dodaną” wynikającą z takiej syntezy. O ile dobrze zrozumiałam intencję Habilitanta, taką wartością dodaną miałby być zaproponowany przez habilitanta integracyjny model przebaczenia i zdrowia. Niestety, nie znalazłam w udostępnionym mi zestawie artykułów wspomnianego artykułu syntezyującego. Dwa jedno-autorskie artykuły traktują, odpowiednio, o: zastosowaniu Christian REACH forgiveness intervention do zredukowania agresji u adolescentów z zaburzeniami zachowania (artykuł 9) oraz wzajemnym oddziaływaniu przebaczenia przez Boga i przebaczeniu sobie jako czynnikom moderującym przeciążenie stresem na próbie kanadyjskiej (artykuł 15). Nie znalazłam też syntezyującego artykułu pośród

wielo-autorskich artykułów przedstawionych do recenzji. Sam model integracyjny przebaczenia i zdrowia omawia Habilitant tylko w autoreferacie, a więc w dokumencie nieopublikowanym. To, według mnie, już w poważny sposób narusza wymóg spójności cyklu: bez autoreferatu takiej spójności można by było, po prostu, nie zauważyć. Z powodu braku takiego artykułu syntezyującego będę musiała odnieść się do kwestii zaproponowanego modelu jedynie na podstawie autoreferatu Habilitanta.

Zacznę moje uwagi od artykułu jedno-autorskiego (artykuł 15), opublikowanego w 2024 roku, który wydaje mi się najbliższy tematyce cyklu, ale też w którym widać zarys integracyjnego podejścia Autora, zwłaszcza w kontekście interwencji psychoterapeutycznych z wykorzystaniem programu „Restore: The Journey Toward Self-Forgiveness” (Skalski-Bednarz, Toussaint, Surzykiewicz 2024; Toussaint, Barry, Bornfriend, Markman 2014). Sam program wydaje się być dobrze aplikowalny w kontekście religijnym, monoteistycznym, zwłaszcza chrześcijańskim. Warto podkreślić, że Habilitant zadał sobie pytanie o możliwość aplikacji tego programu w innych kontekstach kulturowych, takich jak buddyzm czy hinduizm. Chodzi głównie o kwestię przebaczenia przez Boga. Nie wiem, jaki był ostateczny zamysł Autora we wspomnianiu akurat tych dwóch tradycji religijnych, ale koncepcji przebaczenia przez Boga nie da się osadzić w żadnym z tych religijnych kontekstów, z tego prostego powodu, że sama ta koncepcja jest ufundowana na etyce chrześcijańskiej. Co do innych kwestii, które już podjęłam przy okazji uwag do dorobku naukowego Habilitanta: termin duchowość, którym operuje Autor, powinien zostać definicyjnie opracowany, żeby mieć jakąkolwiek heurystyczną wartość. I w końcu, bardziej ogólne pytanie do Habilitanta wynikające z mojej lektury, w szczególności artykułu 15, 2 i 3: czy w przypadku przebaczenia i samo-wybaczenia mamy do czynienia z tym samym mechanizmem regulacyjnym? Do zawiadywania pozostają tu bardzo różne emocje, które budują szkielet urazy i zranienia w bardzo różnych kontekstach, np. gniew na sprawcę w przypadku doświadczenia gwałtu (zob. artykuł 3) oraz poczucie wstydu w przypadku bycia nosicielem wirusa HIV (zob. artykuł 2)? Habilitant tak pisze w swoim autoreferacie: „przebaczenie jest także postrzegane jako strategia regulacji emocji, pomagająca łagodzić negatywne reakcje emocjonalne i wspierać adaptacyjne mechanizmy radzenia sobie (Worthington i Scherer, 2004)” (s. 11). To trochę mało jak na ambicję terapeutycznego wykorzystania przebaczenia. Na szczęście, Habilitant nieco więcej uwagi poświęca związkowi między wybaczeniem a różnorodnymi, negatywnymi emocjami przy okazji omawiania indywidualnych determinant przebaczenia. Pomijając interesującą skądiną kwestię dyspozycyjnego i epizodycznego przebaczenia wspomnianą przez Habilitanta, trzeba powiedzieć, że dla jakiegokolwiek psychoterapii istotne jest znalezienie triggera uruchamiającego proces przebaczenia (bo jest to proces niekiedy długotrwały i nie przebiegający linearnie). W tym kontekście zasadne jest przywołanie przez Autora rozróżnienia między decyzyjnym a emocjonalnym przebaczeniem. Tylko to drugie ma szansę uruchomić proces leczenia i wyjścia z traumatycznego claustrium. Ale i tak pozostaje niewyjaśniona kwestia triggera (oraz blokera), który jest mocno zindywidualizowany i jest wypadkową wielu czynników, nie zawsze do końca uświadomionych. Czy model proponowany przez Habilitanta uwzględni tę kwestię?

Co jeszcze czytamy w autoreferacie Habilitanta na temat integracyjnego modelu przebaczenia i zdrowia? Przede wszystkim, Habilitant stawia kwestię związku między wybaczeniem a religią (i duchowością). Wychodząc od referowania teoretycznych modeli, takich jak model relacyjnej duchowości i przebaczenia (Sandage i Williamson, 2010; Worthington i Sandage, 2016), podkreśla prawidłowości zaobserwowane przez badaczy: duchowość relacyjna inicjuje związek z przebaczeniem. Idąc dalej tym tropem (artykuł 1) Habilitant (wraz z kolegami) wskazuje na predykcyjną rolę uświęcania cierpienia poprzez postrzeganie w cierpieniu cech boskich lub duchowych, które nadają mu szczególne znaczenie i wartość. I to również jest tezą interesującą, ale wymagającą przetestowania na próbie klinicznej, w której można przewidzieć patologię idealizacji (apoteozę) cierpienia (masochizm, narcyzm moralny). Częściową odpowiedzią na postawione przeze mnie wcześniej pytanie o związek między przebaczeniem sobie a przebaczeniem innemu jest twierdzenie Habilitanta, że relacja jednostek ze świętością postrzegana pozytywnie, jako miłosierną, życzliwą i wspierającą sprzyja umiejętności przebaczenia sobie (można w tym miejscu dodać, że jest to podobne do relacji dziecka, które uczy się wybaczać sobie w relacji z przebaczącymi rodzicami; pomijam w tym miejscu rolę temperamentu i ewentualnych patologii narcystycznych). Nieco inaczej rzecz wygląda w przypadku przebaczenia innym. Jak słusznie zauważa Habilitant: wybaczenie innym „wymaga bardziej zewnętrznych procesów interpersonalnych, które mogą być mniej powiązane z osobistym doświadczeniem duchowości (Davis i in., 2013)” (autoreferat, s. 14). Ciekawą tezą jest dokonana przez Habilitanta (i kolegów) inwersja zwyczajowego twierdzenia na temat tego, że duchowość sprzyja przebaczeniu; jak pisze Habilitant: „przebaczenie innym napędza rozwój duchowości” (s. 14). W zasadzie, jak czytamy dalej, następuje sprzężenie zwrotne pomiędzy tymi zjawiskami.

Istotną spostrzeżeniem dokonany przez Habilitanta jest również fakt występowania relacji negatywnej między religią a przebaczeniem (nota bene: Habilitant raz używa terminu duchowość, kiedy indziej religia, co daje do namysłu i rodzi pytanie o to, czy pomimo poczynionych definicji czasami nie traktuje tych fenomenów zamiennie). O relacji negatywnej pisze Habilitant w kontekście gniewu wobec Boga badając związek z występowaniem tego gniewu w odpowiedzi na niesprawiedliwości lub traumatyczne wydarzenia. Omówienie tego problemu znajdziemy w artykule 5, w którym grupą badaną są uchodźcy z Ukrainy. Przeglądając ten i inne artykuły Habilitanta (i kolegów) nie natrafiłam na choćby wspomnienie pokrewnego, niezwykle ważkiego problemu, który podejmują terapeuci specjalizujący się w traumach wynikłych z nadużycia. Mowa tu o traumie religijnej (Stone 2013, Panchuk 2018) i traumie duchowej (Pasquale 2015), a więc traumach doznanych w kontekście religii i praktykowania różnych form duchowości. Psycholożka i psychoterapeutka Marlene Winell (2016) postulowała nawet wprowadzenie pojęcia religious trauma syndrome, podkreślając podobieństwo symptomatyki tego zaburzenia do klasycznego PTSD. Trauma religijna lub duchowa spowodowana nadużyciem ze strony funkcjonariusza religijnego lub duchowego (ksiądz, mistrz, przewodnik duchowy itd.) jest traumą podwójną. Jak zaznacza Panchuk (2018), ofiara często postrzega nadużycie ze strony takiego funkcjonariusza jako nadużycie ze strony Boga, ostatecznego autorytetu i tego, któremu ufało się bezgranicznie (Panchuk pisze o nadużyciach w kontekście religii chrześcijańskiej). Tak więc negatywna relacja między religią a przebaczeniem może być znacznie bardziej skomplikowana niż tylko w przypadku otwartego

wyrażania gniewu wobec Boga analizowanego przez Habilitanta. Religijnie lub duchowo strauumatyzowanym osobom ciężko jest ponownie zaufać w dobro w porządku sakralnym. W skrajnych sytuacjach nadużycia w kontekście religijnym i duchowym, w sytuacji nierozwiązanej traumy i zahamowania w procesie dokonywania żałoby, decyzyjne przebaczenie nie ma żadnej mocy sprawczej i jest wręcz szkodliwe, bo przedwczesne, a nieraz – wymuszone. Dzieje się tak niezależnie od stopnia dojrzałości wiary czy zaawansowania w duchowych praktykach. Na dodatek, to właśnie bardzo religijne lub duchowo zaangażowane osoby zostają postawione w sytuacji konfliktu nie do rozwiązania, używając określenia Gregory Batesona – w sytuacji podwójnego wiązania.

Dość dużo uwagi poświęca Habilitant omówieniu w autoreferacie prozdrowotnych efektów przebaczenia. Ta część wyводу jest dobrze udokumentowana zarówno wcześniejszymi badaniami tematu, jak i badaniami przeprowadzonymi przez Autora (i kolegów). Istotną częścią wyvodu Habilitanta jest też odniesienie do praktyk prozdrowotnych, takich jak różne treningi i programy przebaczenia. Habilitant pisze, że: „samodzielnie dokonałem polskiej adaptacji zeszytu ćwiczeń chrześcijańskiej wersji treningu REACH i prawdopodobnie jako pierwszy przeprowadziłem badania nad skutecznością treningów przebaczenia w Polsce (artykuł 9)”. I rzeczywiście, artykuł 9 jest jedno-autorskim, w pełni samodzielnym osiągnięciem Habilitanta. W tym artykule Autor analizuje efekty randomizowanego eksperymentu, który przeprowadził w grupie 32 młodych katolików, których poddano treningowi REACH. Grupa kontrolna nie była poddawana temu treningowi. Zebrane przez Habilitanta dane, zostały poddane analizie i interpretacji i, jak przekonywał, Habilitant, zaświadczały o poprawie epizodycznego przebaczenia innym (decyzyjnego i emocjonalnego). Trening REACH redukował gniew, agresję fizyczną i werbalną oraz wrogość w grupie młodych katolików z zaburzeniami zachowania. Afekt tego treningu miał być trwały. W kwestii uniwersalnej stosowalności REACH interesującą uwagę poczynił Hook et al. (2008, 2012) zauważając, że w kulturach kolektywistycznych może przeważać przebaczenie decyzyjne nad emocjonalnym i z tego powodu interwencje REACH mogłyby służyć innym celom w innych (indywidualistycznych?) kulturach. Problem leży jednak w tym, że nie tylko w antropologii, ale nawet w psychologii społecznej już dość dawno zarzucono podział na kultury kolektywistyczne i indywidualistyczne jako stereotypizujący i redukcjonistyczny (Voronov and Singer 2002) ...

Najbardziej oryginalną częścią syntezy artykułów cyklu są niewątpliwie te akapity w autoreferacie, w których Habilitant prezentuje integracyjny model przebaczenia i zdrowia. Zgodnie z oczekiwaniami, Autor zaproponował model rozumiany jako przebaczenie traktowane jest tutaj jako konstrukt wielowymiarowy, obejmujący zarówno aspekt dyspozycyjny, jak i epizodyczny, odnoszący się do uwolnienia się od urazy w sytuacji transgresji w relacji do innych bądź siebie samego. Elementem składowym tego modelu jest też postrzegane przebaczenie przez Boga w przypadku osób wierzących. Również zgodnie z oczekiwaniem, przebaczenie miałoby mieć prozdrowotne efekty prowadząc do dobrostanu psychologicznego, duchowego i wspomagając zdrowie fizyczne. Jednocześnie Autor dostrzega, że istnieją sytuacje, w których przebaczenie nie jest korzystne dla osoby przebaczącej. Habilitant zalicza duchowość i religijność do zasobów osobistych

wspierających przebaczenie. Nota bene: definiuje w autoreferacie duchowość jako relację z bytem transcendentnym, zdolność do przekraczania własnych ograniczeń oraz uświęcanie cierpienia. Jak się wydaje, jest to definicja duchowości skonstruowana w oparciu o przeprowadzone badania, ale z niejasnymi, żeby nie powiedzieć arbitralnie dobranymi kryteriami. Bodajże pierwszy raz w życiu spotykam się z definiowaniem duchowości jako uświęcanie cierpienia. Bardziej chrześcijańskiej definicji duchowości chyba nie da się skonstruować. W podobny sposób, Habilitant dołączył do swojego zintegrowanego modelu przebaczenia i wiary postrzegane przebaczenie przez Boga w przypadku osób wierzących. Tak skonstruowany model ma wartość heurystyczną, co najwyżej, w odniesieniu do katolicyzmu. Pozostałe czynniki wspierające proponowany model, jak: cechy osobowości czy elastyczność poznawcza nie budzą większych zastrzeżeń, natomiast postulowana rola moralności powinna być dobrze osadzona w międzykulturowym pojmowaniu etyki. Z pewną ulgą przyjąłam deklarację Habilitanta, że: „przebaczenie, choć na ogół korzystne dla zdrowia, jest głęboko osobistą decyzją, a szczególnie ofiary traum nie powinny być do niego zmuszane ani zobowiązane” (s. 33). Kwestię związku traumy z przebaczeniem podjęłam już powyżej, w dyskusji odnoszącej się do relacji negatywnej między religią a przebaczeniem, w szczególności w kontekście badania Autora nad gniewem skierowanym wobec Boga.

Podsumowanie:

1. W przedstawionym do recenzji cyklu artykułów, wszystkie, z wyjątkiem dwóch są pracami zbiorowymi. Nie znalazłam przekonujących dowodów na spełnienie kryterium samodzielności, w związku z niejasnym określeniem wkładu badawczego Habilitanta w artykułach zbiorowych.
2. W przedstawionym cyklu artykułów nie znajduje się żaden artykuł syntezujący, pozwalający na zrozumienie, na czym polega spójność tematyczna 17 artykułów przedstawionych jako jedno osiągnięcie naukowe Habilitant dokonał takiej syntezy (nieopublikowanej) jedynie w kontekście autoreferatu.
3. Pomimo licznych zastrzeżeń z mojej strony, uważam, że każdy z prezentowanych artykułów (pomijam artykuły przeglądowe) wniósł jakiś wkład w rozumienie fenomenu przebaczenia i jego związku z religią (chrześcijańską, katolicką) i duchowością (katolicką) oraz szeroko pojętym zdrowiem.
4. W prezentowanej w autoreferacie syntezie, Habilitant przedstawił własny integralny model przebaczenia i zdrowia. Według mojej wiedzy, taki model nie spełnia roli, którą mu przypisuje Habilitant, czyli nie jest uniwersalnym narzędziem badawczym do aplikacji w kontekście międzykulturowym. Uważam za nieuzasadnione dodawanie do tego modelu postrzegane przebaczenie przez Boga w przypadku osób wierzących, gdyż to ogranicza aplikację modelu do kontekstu religii teistycznych, albo nawet monoteistycznych, biorąc pod uwagę konotacje pojęcia Boga. Tego pojęcia Habilitant nie definiuje, ale poszczególne cechy Boga są w rozproszony sposób wspomniane w artykułach. Uważam też definicję duchowości za mocno wadliwą, opartą na kryterium doktryny chrześcijańskiej, katolickiej, a za szczególnie arbitralne uważam definiowanie duchowości przez uświęcanie cierpienia.

Powyższe uwagi skłaniają mnie do negatywnej oceny przedstawionego do recenzji osiągnięcia naukowego.

4. Ocena działalności dydaktycznej i organizacyjnej Habilitanta w sferze naukowej

Działalność dydaktyczna Habilitanta opisana w autoreferacie rozpoczyna się w roku 2022, od którego to roku prowadził dydaktykę w dwóch jednostkach naukowo-dydaktycznych: w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2022-2023) oraz w Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie (2022-2024). W obu jednostkach prowadził zajęcia o profilu psychologicznym, a w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – również zajęcia o profilu pedagogicznym. Ponadto, od 2022 roku równoległe z zatrudnieniem na polskich uczelniach pracuje również w Katedrze Pedagogiki Społecznej i Zdrowotnej Katholische Universität Eichstätt-Ingolstadt w Eichstätt (Niemcy), kierowanej przez ks. prof. Janusza Surzykiewicza. W roku akademickim 2024/2025 prowadził dydaktykę również w Akademii Humanitas (Gliwice). W 2024 roku wypromował 13 prac magisterskich z zakresu psychologii w Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie. Obecnie jest promotorem w 11 pracach magisterskich w Akademii Humanitas (obrony prac planowane są na 2026 rok). Od 2024 roku pełni funkcję opiekuna pomocniczego dwóch doktorantek (rozprawy doktorskie z zakresu psychologii w Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk; opiekunem wiodącym w obu przypadkach jest dr hab. Karol Konaszewski, prof. UwB).

Poza działalnością dydaktyczną, Pan doktor Skalski-Bednarz od października 2024 r. pełni funkcję Pełnomocnika Dziekana Wydziału Psychologii Akademii Humanitas ds. współpracy międzynarodowej.

Recenzował teksty naukowe dla czasopism takich jak: Journal of Religion and Health, Spirituality in Clinical Practice, Journal of Religion & Spirituality in Social Work, Religions, PLOS One, Frontiers in Psychiatry, Frontiers in Psychology, Mental Health, Religion & Culture, BMC Psychology oraz Personality and Individual Differences. Pełni funkcję stałego redaktora w czasopiśmie Edukacja, był redaktorem numerów w czasopismach: Frontiers in Psychiatry oraz Forum Pedagogiczne.

Jest członkiem Southeastern Psychological Association, Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej oraz Polskiego Towarzystwa Psychologii Religii i Duchowości.

5. Konkluzja

Po uważnej analizie przedstawionych mi dokumentów, w szczególności zgłoszonego jako osiągnięcie naukowe cyklu 17 artykułów oraz wyboru publikacji zgłoszonych jako dodatkowe osiągnięcia, które nie stanowią części cyklu, dochodzę do następujących konkluzji:

1. Pomimo faktu, iż dorobek naukowy Habilitanta podany w spisie publikacji cechuje się różnorodnością oraz satysfakcjonującą ilością, przedstawione mi do oceny 6

artykułów nie należą do przełomowych (choć publikacje ukazały się w wysoko punktowych czasopismach). Brak choćby jednej monografii czy to autorskiej, czy redagowanej czynią ten dorobek przeciętnym. Ponadto, we wszystkich 6 artykułach brakuje jednoznacznego kryterium, na podstawie którego można by ocenić realny wkład badawczo-naukowy Habilitanta.

2. Przedstawiony do recenzji cykl 17 artykułów nie mogę uznać ani za spójny tematycznie ani spełniający w jednoznaczny sposób kryterium samodzielności (uzasadnienie podałam na s. 10 niniejszej recenzji), a w związku z tym, nie mogę uznać cyklu 17 artykułów za jedno osiągnięcie naukowe.

Wobec barku spełnienia wszystkich wymagań stawianych kandydatom do stopnia doktora habilitowanego wymienionych w art. 219 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce Dz. U. 2018 poz. 1668 z późniejszymi zmianami **nie popieram** wniosku habilitanta o przyznanie mu stopnia doktora habilitowanego i zwracam się z prośbą do Rady Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Gdańskiego o **niedopuszczenie** Pana doktora Sebastiana Skalskiego-Bednarza do kolejnych etapów w postępowaniu habilitacyjnym.

dr hab. Małgorzata Sacha